



Dr Grzegorz Krzemiński  
Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach  
ORCID: 0000-0003-4479-5282  
grzegorzgkrzeminski@gmail.com

## Potrzeba wyodrębnienia samodzielnej kategorii umów mieszanych w polskim prawie obligacyjnym

### Necessity separate of mixed contracts in Polish doctrine of civil law

#### Abstrakt

Doniosłą konsekwencją zasady swobody umów, jest funkcjonowanie w obrocie obok umów nazwanych, umów nienazwanych i mieszanych. Praktyka obrotu gospodarczego wykazuje, że pojawiają się wciąż coraz to nowe typy umowne, które nie dają się zaszerzować się do żadnej tradycyjnej postaci prawa zobowiązań, zaś klasyfikowanie ich do kategorii umów nienazwanych nie jest właściwe. Nie można bowiem po prostu likwidować skomplikowanego problemu przez proste przesunięcie tych nowych postaci umownych do kategorii umów nienazwanych. Wiele bowiem rodzajów umów, które aktualnie stają się źródłem sporów spory, rozstrzyganych następnie przez sądy, nie jest zupełnie pozbawiona uregulowania normatywnego. Reguły te należy tylko odkryć i odpowiednio wykorzystać.

Doktrynalne wyodrębnianie samodzielnych kategorii umów nazwanych, nienazwanych i mieszanych, nie jest zabiegiem wyłącznie teoretycznym, bowiem tylko w ten sposób można osiągnąć rezultaty przydatne w procesie stosowania prawa.

## Abstract

An important consequence of the principle of freedom of contract is the function in trade of named contracts, unnamed and mixed contracts. The practice of data circulation shows the emergence of new contractual categories, which do not fit into any traditional form of property rights, while not being appropriate to classify in the category of unnamed contracts. A complex problem cannot be eliminated by simply shifting these new contract forms to the category of unnamed contracts. Many agreements that result in disputes, subsequently settled by courts, are not completely deprived of normative regulations, and these should therefore be used accordingly.

The doctrinal isolation of independent categories of named, unnamed and mixed contracts is not a purely theoretical measure, since it is the sole way of achieving useful results in the process of law application. The doctrinal isolation of independent categories of named, unnamed and mixed contracts is not a purely theoretical measure, since it is the sole way of achieving useful results in the process of law application.

Praktyka posługiwania się umowami mieszanymi jest na tyle rozległa, że ich konstrukcja teoretyczna nie powinna być eliminowana ze sfery nauki prawa obligacyjnego. Koncepcji umów mieszanych nie sprzeciwiają się istotne racje natury dogmatyczno-prawnej<sup>1</sup>.

Zasadność wyodrębnienia trzeciej równorzędnej kategorii umów mieszanych jest, negowana<sup>2</sup>, pomimo że występowała w klasycznych podręcznikach naszego prawa obligacyjnego<sup>3</sup>. Jest obecna także w w orzecznictwie sądów<sup>4</sup>,

---

<sup>1</sup> Zob. L. Stecki [w:] J. Rajski (red.), *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, System Prawa Prywatnego, t. 7, C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2004.

<sup>2</sup> Zob. B. Gawlik, *Pojęcie umowy nienazwanej*, „*Studia Cywilistyczne*” 1971, t. XVII, s. 5–32; B. Gawlik, *Umowy mieszane – konstrukcja i ocena prawna*, „*Palestra*” 1974, nr 5, s. 25–32; Z. Radwański, *Teoria umów*, PWN, Warszawa 1977, s. 24; Z. Radwański, *Uwagi o umowach mieszanych*, „*Zeszyty Naukowe UJ. Prace z wynalazczości*” 1985, nr 41; J. Rajski, W. Kocot, K. Zaradkiewicz, *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, Lexis Nexis, Warszawa 2002, s. 28; S. Włodyk [w:] M. Stec (red.), *Prawo Umów Handlowych*, System Prawa Handlowego, t. V, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 46, 47.

<sup>3</sup> Por. m.in. F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie. Według polskiego kodeksu zobowiązań*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1948, s. 76; F. Longchamps de Berier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Ars Boni et Aequi, Poznań 1999, s. 148; A. Ochanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, PWN, Warszawa 1970, s. 84; W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Lexis Nexis, Warszawa 2009, s. 188.

<sup>4</sup> Zob. wyrok SN z 6 listopada 2002 r., I CKN 1144/00, LEX nr 74505; wyrok SN z 29 listopada 2006r., II CSK 267/06, LEX nr 445259; wyrok SA w Katowicach z dnia 27 października 2007 r., I ACa 400/07, LEX nr 446713.

a także jest ogólnie uznana w doktrynie<sup>5</sup> innych krajów. Trudno zrozumieć dlaczego próbuje się odrzucać uznany dorobek doktryny w zakresie umów mieszanych z uwagi na poprawność logicznego podziału, bez poświęcania większej uwagi analizie doktrynalnej. Z jednej bowiem strony dostrzegamy wypowiedzi najwybitniejszych polskich cywilistów, akcentujących potrzebę wyróżniania i utrzymania omawianej kategorii umów. Widzimy również analizę występujących w obrocie umów właśnie jako utworów mieszanych. Wyraźnie stwierdza to w swej monografii, na przykładzie umowy podróży, M. Nesterowicz<sup>6</sup>. Obserwujemy to również w pracach M. Sośniaka<sup>7</sup> i M. Pazdana<sup>8</sup>, dotyczących umów przewozowych i umów eksportowych.

Pominięcie samodzielnej kategorii umów mieszanych, powoduje przekreślenie ogromnego dorobku teoretycznego związanego z tą kategorią umów. Zamiast dorobek ten wykorzystać – odrzuca się go jako zbędny. Nie sposób bowiem korzystać z dorobku teoretycznego dotyczącego czegoś, czego istnieniu zaprzeczamy. Przez całe stulecia, od czasów rzymskich, poświęcano umowom mieszanym wiele uwagi, tworząc gruntowne analizy oraz proponując interesujące rozwiązania. Działo się tak nie tylko w literaturze niemieckiej, która przodowała w tym zakresie. Obecnie chcemy dorobek ten przekreślić, i to nie w imię realnych potrzeb obrotu czy postulatów praktyki orzeczniczej, domagających się właśnie stanowczo utrzymania konstrukcji umów mieszanych, ale w imię pewnych sztucznie wykreowanych racji, pozbawionych głębszych podstaw teoretycznych.

Samo pojęcie umowy mieszanej jest sporne.

Zasadniczo rozróżnia się trzy sposoby definiowania umów mieszanych:

- a) umowy mieszane, rozumiane jako umowy, w których połączono elementy treści różnych umów nazwanych (tak: np. H. Hoeniger, W. Czachórski),
- b) umowy mieszane, które w całości, lub tylko w części składają się z elementów charakterystycznych dla typów uregulowanych w ustawie – są to umowy łączące w sobie zarówno elementy umów nazwanych, jak i nienazwanych (tak: np. O. Schreiber, K. Larenz, L. Enneccerus),
- c) umowy mieszane, jako umowy rozumiane bardzo szeroko – obok umów wymienionych w punkcie a) i b) włącza się w zakres tego pojęcia umowy, które mieszczą się w definicji określonego typu umowy nazwanej, ale

---

<sup>5</sup> Por. M. Sośniak, *Prawny kształt usług przewozowych*, „Problemy Prawa Przewozowego” 1985, nr 7, s. 37.

<sup>6</sup> M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna biur podróży*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.

<sup>7</sup> M. Sośniak, *Przekształcenia umowy przewozu na tle doktryny umów mieszanych*, „Problemy Prawa Przewozowego” 1982, nr 3.

<sup>8</sup> M. Pazdan, *Charakter prawny kontraktu o budowę kompletnego obiektu przemysłowego*, [w:] M. Pazdan, A. Tynel (red.), *Zagadnienia prawne eksportu kompletnych obiektów przemysłowych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980.

zawierają zarazem świadczenie dodatkowe (uboczne) charakterystyczne dla innego typu umowy (tak: np. H. Lehmann, A. Ohanowicz, J. Górski).

Niezależnie od tych rozbieżności przyjmuje się powszechnie, że w przypadku umowy mieszanej mamy zawsze do czynienia z jedną odrębną umową, a nie z zespołem kilku umów powiązanych funkcjonalnie.

Wśród umów mieszanych Najczęściej wyróżnia się następujące typy umów mieszanych:

1. umowy typowe z podporządkowanym, różnorodnym świadczeniem, tj. w zasadzie umowy jednolite, stanowiące w swej zasadniczej treści konkretny typ, ale zobowiązujące również do świadczenia właściwego dla innego typu umowy (jest to świadczenie podporządkowane świadczeniu głównemu);
2. umowy kombinowane lub bliźniacze, które polegają na tym, że jedna ze stron zobowiązuje się do wielu występujących obok siebie, a należących do różnych typów i w zasadzie równorzędnych świadczeń – podczas gdy druga strona przyrzeka jednolite świadczenie wzajemne (z reguły o charakterze świadczenia pieniężnego);
3. umowy krzyżujące się lub dwutypowe; są to umowy z przeciwstawnymi, należącymi do różnych typów, świadczeniami. Treść całej umowy odpowiada dwóm różnym typom umów w ten sposób, że przedstawia się ona zarówno jako umowa jednego, jak i drugiego typu;
4. umowy mieszane sensu stricto, czyli umowy wielotypowe, to jest umowy obejmujące część składową przynależną do innego typu umownego (jednolite świadczenie jednej strony podpada pod różne typy umów).

Żeby prawidłowo zdefiniować umowę mieszaną, trzeba się odwołać do definicji umowy nazwanej i umowy nienazwanej, od których chcemy ją odróżnić.

Umowa nazwana jest to umowa, która musi mieć, co najmniej, ustalone przepisami prawa *essentialia negotii* czyli składniki przedmiotowo istotne. Należy też zwrócić uwagę na szczegółowość umów nazwanych. Dla sprecyzowania na czym owa szczegółowość reglamentacji prawnej polega, trzeba odwołać się do funkcji, jakie pełnią normy wyznaczające umowy nazwane odpowiadające normatywnie określonym typowi zobowiązania. Kierując się określonymi potrzebami obrotu gospodarczego ustawodawca konstruuje pewne wzorce, w których takie elementy jak: podmioty, treść świadczenia (a także przedmiot) ustalają treść stosunku zobowiązaniowego. Owe wzajemne relacje świadczeń, jeżeli pojawia się ich więcej w stosunku zobowiązaniowym, przybierają swoistą postać. Wyznaczają one określony rodzaj umowy spełniającej pewną typową postać gospodarczą. Ze względu na nią ustalany jest jej szczególny reżim prawny.

Definicję umowy nienazwanej z kolei tworzy się przez negację cech umowy nazwanej. W przeciwieństwie do stosunków zobowiązaniowych nazwanych

chodzi tu o takie stosunki, których *essentialia negotii* nie są uregulowane przepisami prawa cywilnego, przy czym reżimowi prawnemu tych umów nie przysługuje cecha szczególności. Nienazwane stosunki zobowiązaniowe mogą stanowić wyraz indywidualnych, niepowtarzalnych w zasadzie sytuacji w jakich strony się znalazły. Mogą jednak również odpowiadać pewnym nowym potrzebom społecznym lub gospodarczym, dla których zbiór umów nazwanych nie dostarcza adekwatnych wzorców. Przybierają one wówczas charakter zjawiska masowego. Powtarzalność indywidualnych stosunków umownych, pozwala na skonstruowanie typu wzorca umowy charakteryzującego typowy układ interesów stron. Następnie, tak jak przy umowach nazwanych, można zamknąć typ umowy i posługiwać się nim jako pojęciem klasyfikującym. Różnica sprowadza się tylko do podstaw ustalenia cech definicji umowy: w przypadku umowy nazwanej stanowią ją przepisy ustawy, a w przypadku nienazwanej – ukształtowane reguły zwyczajowe. Dlatego umowy nazwane muszą, a umowy nienazwane mogą, charakteryzować się szczegółowo określonym reżimem prawnym.

Wspólnym punktem odniesienia dla definicji umowy mieszanej są umowy nazwane i nienazwane.

Porównując cechy przedmiotu definiowanego (umowa mieszana) co do cech przedmiotu (umowy nazwane, nienazwane), od których chcemy ją odróżnić, można wskazać, że:

- po pierwsze – umowa mieszana musi zawierać świadczenia kilku umów nazwanych tak ze sobą związanych, że tworzą jednolitą nierozzerwalną całość.
- po drugie – musi to być jedna umowa, a nie kilka tworzących całość, jak na przykład przy kompleksie umów.
- po trzecie – nie jest umową mieszaną umowa typowa, nazwana, która zawiera dodatek dla wypełnienia typowego świadczenia umownego.
- po czwarte – nie może ona zawierać tylko i wyłącznie elementów nowych i oryginalnych, nie spotykanych jeszcze ani w ustawodawstwie, ani w praktyce, bo wtedy mamy umowę nienazwaną.
- po piąte – umowę mieszaną od nienazwanej odróżnia to, że w umowie mieszanej przynajmniej *essentialia negotii* zostały określone przepisami prawa.

Podsumowując te rozważania – biorąc pod uwagę wzorzec minimalnego i maksymalnego natężenia cech umów nazwanych i nienazwanych występujących w umowach mieszanych – definicję tej umowy można by sformułować tak, że umową mieszaną będzie umowa wykorzystująca elementy różnych typów stosunków obligacyjnych, tworzących jedną nierozzerwalną całość<sup>9</sup>, których przynajmniej *essentialia negotii* są określone w przepisach prawa.

---

<sup>9</sup> SN w wyroku z 29 listopada 2006 r., II CSK 267 zdefiniował umowę mieszaną następująco: „Umową mieszaną określa się umowę łączącą elementy treści różnych typów umów.

Zarówno w naszej, jak i obcej literaturze spotkać można kilka zasadniczych koncepcji dotyczących oceny prawnej świadczeń mieszanych. Pomimo upływu tysięcy lat od pierwszych rzymskich prób rozwiązania problemu umów mieszanych nie wyszliśmy w istocie poza kilka zasadniczych stanowisk (teorii), występujących po dziś dzień w różnych kombinacjach w pracach różnych autorów<sup>10</sup>. Wszystkie te teorie stanowią bardziej lub mniej udaną próbę odpowiedzi na pytanie, jakie przepisy prawa do umów mieszanych mogą mieć zastosowanie.

Przy ocenie prawnej mieszanych stosunków zobowiązaniowych należy pamiętać, że jako całość nie odpowiadają one żadnemu z nazwanych stosunków zobowiązaniowych. Do stosunków mieszanych łączących elementy różnych stosunków nazwanych stosuje się przepisy dotyczące tych stosunków, natomiast gdy w umowie mieszanej obok elementów umów nazwanych znajdują się też elementy umów nienazwanych to stosujemy do tej części umowy przepisy ogólne.

Nie da się jednak zasadnie oprzeć ocen we wszystkich wypadkach na jednej i tej samej podstawie. Wobec czego należy mieć na względzie celowość zastosowania różnych metod.

W doktrynie prawa wyróżnia się na ogół następujące metody ocen umów mieszanych:

- metoda absorpcji,
- metoda kombinowana metoda emancypacyjna,
- metoda analogii,
- inne rozwiązania.

Do zastosowania metody absorpcji dochodzi się na podstawie założenia, że określone elementy w mieszanym stosunku zobowiązaniowym „absorbują” czyli „pochłaniają” inne elementy tego stosunku. Próbuje się mianowicie dostrzec, które elementy są przeważające – „główne”, po czym przepisy dotyczące tych elementów stosuje się do całego stosunku prawnego<sup>11</sup>. W istocie koncepcja ta sprowadza się do tezy, że każda umowa, w której skład wchodzi unormowane

---

W drodze takiej umowy strony kreują jeden stosunek zobowiązaniowy obejmujący kilka, a nawet wiele obowiązków świadczeń. Z tego względu zarówno okoliczności wpływające na skuteczność umowy, jak i zdarzenia odnoszące się do wynikającego z niej zobowiązania, w tym m.in. odstąpienia od umowy, w sposób niejako naturalny dotyczą wszystkich skutków prawnych umowy, jeżeli nic innego nie wynika z przepisu szczególnego (art. 58 § 3 k.c.)”.

<sup>10</sup> Zob. M. Sośniak, *Kwalifikacja prawna świadczeń mieszanych i perspektywy zastosowania jej w umowach przewozowych*, „Problemy Prawa Przewozowego” 1982, nr 4, s. 12.

<sup>11</sup> Zob. S. Grzybowski [w:] W. Czachórski, Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, t. III, cz. 2, INP PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 18.

przez przepisy szczególne stany faktyczne, musi być uznana za jakąś umowę nazwaną. Natomiast dla umów, które nie poddają się takiej subsumcji pozostaje tylko alternatywa rozłożenia ich na umowy odrębne, z których każda podlega swoistej regulacji prawnej.

Metoda ta jest krytykowana, zwłaszcza przez autorów, którzy zasięgiem pojęcia umów mieszanych nie obejmują umów typowych z podporządkowanym świadczeniem ubocznym lub niesamoistnym. Wiele przemawia bowiem za postulatem, by przy ocenie świadczenia ubocznego lub niesamoistnego (występującego w umowie głównej) sięgać nie do unormowania umowy głównej, lecz do przepisów dotyczących umowy lub umów, dla której owe świadczenie jest charakterystyczne, stosując je oczywiście odpowiednio.

Metodę kombinowaną stosuje się w razie stwierdzenia, że wszystkie elementy mieszanego stosunku zobowiązaniowego są równorzędne (równowartościowe), wobec czego do każdego z tych elementów stosuje się w całości odrębne, dla tego właśnie elementu odpowiednie, przepisy<sup>12</sup>.

Teoria ta została opracowana przez niemieckiego cywilistę H. Hoenigera, który wysunął pogląd, że reżim prawny danej umowy mieszanej można ustalić przez kombinację tych postanowień ustawy, które w ramach poszczególnych umów nazwanych regulują odpowiednie elementy składające się na umowę mieszaną<sup>13</sup>. H. Hoeniger uważał, że wszystkie umowy typowe określone w ustawie stanowią pewien schemat, z którego poszczególnych składników można budować nową całość.

Każda zaś nowa postać umowna kształtuje się w taki sposób, w jaki zostają złożone pojedyncze elementy stanu faktycznego w nowej kombinacji<sup>14</sup>.

Metoda ta także podlega krytyce, gdyż kumulatywne stosowanie przypisów odnoszących się do różnych umów nazwanych nie zawsze prowadzi do zadawalających wyników. Może bowiem dojść do sprzeczności między nimi. Metoda ta ma jednak również pewne zalety. Podkreślenia wymaga zwłaszcza fakt, że teoria kombinacji wniosła do skomplikowanej problematyki umów mieszanych pewien element nowości. Kładła nacisk nie tylko na twórczą konstrukcję nowego systemu umownego, ale też na przemianę elementów tej samej umowy<sup>15</sup>.

Sięgnięcie do metody emancypacyjnej (usamodzielniającej) następuje w razie stwierdzenia, że połączenie różnych elementów doprowadziło do wykształcenia się nowej umowy nienazwanej. Nie znajdujemy się wówczas na terenie umów mieszanych. Teren ten jednakże możemy dopiero porzucić wówczas, gdy ustali się

<sup>12</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>13</sup> Tak H. Hoeniger, *Die gemischten Verträge in ihren Grundformen*, Bensheimer, Mannheim und Leipzig 1910 – cyt. za Z. Radwański, *Teoria...*, s. 237.

<sup>14</sup> Zob. M. Sośniak, *Kwalifikacja prawna świadczeń...*, s. 19.

<sup>15</sup> Zob. ibidem, s. 20.

określona praktyka powoływania do życia pewnych powtarzających się typowych stosunków zobowiązaniowych<sup>16</sup>. Oparcie się na tej metodzie dokonywania ocen może być przydatne na przykład przy analizie typowych umów nienazwanych (umowa *know-how*, umowa gwarancyjna). Stosując tę metodę możemy się opierać tylko i wyłącznie na odpowiednich przepisach części ogólnej prawa cywilnego, odnoszących się do umów.

Przy stosowaniu metody analogii umowę mieszaną traktuje się jako *contractus sui generis*, do którego mogą być, tylko w drodze analogii, stosowane przepisy części szczegółowej zobowiązań<sup>17</sup>.

Teoria analogii sformułowana została przez O. Schreibera. Jego zdaniem umowa mieszaną stanowi takie samo jednolite, niepodzielne, zamknięte w sobie zjawisko organiczne i całościowe, jak każda umowa typowa uregulowana przez ustawę i to nawet wówczas, gdy wykazuje duże pokrewieństwo ze stanami faktycznymi uregulowanymi w ustawie<sup>18</sup>.

Nie należy jednak sugerować się pokrewieństwem elementów treści umowy mieszanej i porównywać ją ze stanami faktycznymi normowanymi przez ustawodawcę. Występuje tu bowiem pokrewieństwo, a nie tożsamość, stąd wniosek, że do tego rodzaju umów nie mogą mieć bezpośredniego zastosowania przepisy części szczególnej prawa zobowiązań. Wyodrębnienie umów nazwanych i mieszanych powoduje, że uważamy te grupy umów za zamknięte, niepodzielne i całościowe. Ich jedność i związek wewnętrzny nie budzi wątpliwości, dlatego nie jest możliwe wydzielenie z nich poszczególnych części składowych (jak na przykład w teorii kombinacji).

Przy eklektycznym ujęciu metody ocen prawnych umów mieszanych postuluje się aby w zależności od rodzaju umowy mieszanej i konkretnego interesu stron stosować którąś z wcześniej przedstawionych metod.

Po przedstawieniu różnych metod ocen prawnych należy stwierdzić, że do poszczególnych umów mieszanych zastosowanie będzie miało przede wszystkim ujęcie eklektyczne, które mieści w sobie pozostałe metody. I tak do typu, w którym przeważa główny rodzaj zobowiązania, a jedynie świadczenia uboczne są innego rodzaju – rozstrzygające będą przepisy odnoszące się do głównego zobowiązania jako przeważającego, czyli posłużymy się metodą absorpcji. Inaczej rzecz się będzie miała, gdy w jednej umowie połączone są równorzędne elementy różnych rodzajów umów – wtedy posłużymy się metodą kombinacji. Metodą kombinacji posłużymy się także w przypadku zaistnienia umów krzyżujących

<sup>16</sup> Zob. S. Grzybowski [w:] W. Czachórski, Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego...*, s. 18–19.

<sup>17</sup> Zob. M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna...*, s. 73.

<sup>18</sup> O. Schreiber, *Gemischte Verträge im Reichsschuldrecht, Jherings Jahrbücher für die Dogmatik des Bürgerlichen Rechts*, Verlag von Gustav Fischer, Jena 1912, s. 210, <https://dlc.mpdl.mpg.de/dlc/view/escidoc:82049:2/recto-verso> [dostęp: 6.10.2020].



się. Przy umowach mieszanych zespalających różne typy, a także przy umowach, w których mieszany charakter wiąże się ze zróżnicowaną odpłatnością, najskuteczniej jednak będzie posługiwać się metodą per analogiam.

Jednakże we wszystkich powyższych przypadkach (typach umów mieszanych) należy mieć na uwadze, że stosowanie tych czy innych reguł lub metod ocen prawnych do elementów wyrwanych z różnych umów typowych jest dość ryzykowne, i dlatego warto posłużyć się tu zabiegiem per analogiam. Ujmując sprawę najogólniej rozstrzygające znaczenie należy przypisać w poszczególnych przypadkach układowi interesów, z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, ustalonych zwyczajów, zgodnego zamiaru stron i celu powołania do życia określonego stosunku prawnego<sup>19</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania podkreślić należy, że narzucony doktrynie polskiej dwupodział umów na nazwane i nienazwane nie tylko okazał się niewystarczający dla poprawnej klasyfikacji występujących w obrocie umów, ale przede wszystkim (negując dorobek teoretyczny związany z omawianymi umowami), nie przybliżył nas do rozwiązania zagadnienia umów mieszanych. Dlatego warto rozważyć czy przekreślenie tego dorobku nie jest typowym przykładem wpływu „Begriffsjurisprudenz” w naszym wydaniu na cofnięcie rozwoju prawa wobec silnej pozycji omawianej grupy umów, mającej oparcie z jednej strony na gruncie ustawowym, z drugiej – w wyraźnym i samodzielny ich kształcie.

---

<sup>19</sup> Zob. S. Grzybowski [w:] W. Czachórski, Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego...*, s. 20.

## Bibliografia

- Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Lexis Nexis, Warszawa 2009.
- Czachórski W., Radwański Z. (red.), *System Prawa Cywilnego. Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, t. 3, cz. 2, INP PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
- Gawlik B., *Pojęcie umowy nienazwanej*, „Studia Cywilistyczne” 1971, t. XVIII.
- Gawlik B., *Umowy mieszane – konstrukcja i ocena prawna*, „Palestra” 1974, nr 5.
- Hoeniger H., *Die gemischten Verträge in ihren Grundformen*, Bensheimer, Manheim und Leipzig 1910.
- Longchamps de Berier F., *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Ars Boni et Aequi, Poznań 1999.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna biur podróży*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Ochanowicz A., Górski J., *Zarys prawa zobowiązań*, PWN, Warszawa 1970.
- Pazdan M., *Charakter prawny kontraktu o budowę kompletnego obiektu przemysłowego*, [w:] Pazdan M., Tynel A. (red.), *Zagadnienia prawne eksportu kompletnych obiektów przemysłowych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980.
- Radwański Z., *Teoria umów*, PWN, Warszawa 1977.
- Radwański Z., *Uwagi o umowach mieszanych*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z wydziału prawa i ochrony własności intelektualnej” 1985, nr 41.
- Rajski J., Kocot W., Zaradkiewicz K., *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, Lexis Nexis, Warszawa 2002.
- Rajski J. (red.), *Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, System Prawa Prywatnego, t. 7, C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2004.
- Schreiber O., *Gemischte Verträge im Reichsschuldrecht*, *Jherings Jahrbücher für die Dogmatik des Bürgerlichen Rechts*, Verlag von Gustav Fischer, Jena 1912.
- Sośniak M., *Kwalifikacja prawna świadczeń mieszanych i perspektywy zastosowania jej w umowach przewozowych*, „Problemy Prawa Przewozowego” 1982, nr 4.
- Sośniak M., *Prawny kształt usług przewozowych*, „Problemy Prawa Przewozowego” 1985, nr 7.
- Sośniak M., *Przekształcenia umowy przewozu na tle doktryny umów mieszanych*, „Problemy Prawa Przewozowego” 1982, nr 3.
- Stec M. (red.), *Prawo umów handlowych*, System Prawa Handlowego, t. V, C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Zoll F., *Zobowiązania w zarysie. Według polskiego kodeksu zobowiązań*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1948.

**Orzecznictwo**

Wyrok SN z 6 listopada 2002r., I CKN 1144/00, LEX nr 74505.

Wyrok SN z 29 listopada 2006 r., II CSK 267/06, LEX nr 445259.

Wyrok SA w Katowicach z 27 października 2007r., I ACa 400/07, LEX nr 446713.

## STRESZCZENIE

Zagadnienie umów mieszanych w polskiej doktrynie prawa cywilnego co pewien czas powraca domagając się rozwiązania i pokazując, że próby ich wyeliminowania jako samodzielnej kategorii umów nie przybliżyły nas w żaden sposób do rozwiązania problemu. Przez całe stulecia od czasów rzymskich poświęcano umowom mieszanym gruntowne analizy oraz wysuwano interesujące rozwiązania. Również w polskiej literaturze prawniczej wielokrotnie akcentowano potrzebę wyróżniania samodzielnej kategorii umów mieszanych. Zamiast dorobek ten wykorzystać odrzuca się go jako zbędny, opierając się na przesłankach poprawności logicznego podziału bez poświęcenia większej uwagi analizie doktrynalnej. Nikt nie zaprzecza, że umowy mieszane nie wykazują pełnej nowości konstrukcyjnej, co stanowi cechę charakterystyczną umów nienazwanych. Umowy mieszane stanowią mniej lub bardziej spoisty „zlepek” wcześniej już występujących uregulowanych elementów umownych. Chodzi o to, by zlepek ten był na tyle zwarty, by mógł uzasadniać istnienie odrębnej samodzielnej umowy. Koniecznym warunkiem uznania jakiejś umowy za nienazwaną jest zatem występowanie w jej treści elementów nowych, oryginalnych, nie spotykanych w żadnym typie umowy nazwanej. Natomiast warunkiem uznania umowy za mieszaną jest połączenie w niej elementów treści innych umów nazwanych.

Poza tym umowy mieszane stanowią jedynie część całego systemu umów nietypowych. Przypisanie zaś jednej nazwy umowy nienazwane całemu systemowi umów nietypowych nie zbliża nas w żaden sposób do wypracowania metod określania ich reżimu prawnego.

**Słowa kluczowe:** zagadnienie, umowy mieszane, umowy nazwane, umowy nienazwane, powrót, konieczność, rozwiązanie, kategoria, podział

## SUMMARY

The issue of mixed contracts in the Polish doctrine of civil law returns to prominence every now and then. It requires a proper solution, and proves that attempts to reject it as an independent category have not brought us any closer to solving the problem. For ages, since the Roman times, mixed contracts have been the subject matter of thorough analyses and interesting solutions. The necessity of distinguishing an independent category of mixed contracts has also been repeatedly emphasised in the Polish legal literature. Instead of using the output – it is rejected as useless. According to the author of this publication, negating an independent category of mixed contracts was the result of false assumptions made during the last forty years, based solely on the premises of correctness of logical division, without paying more attention to the doctrinal analysis. No one doubts the fact that mixed contracts do not manifest full constructive novelty, which constitutes a distinctive feature of innominate contracts. Mixed contracts are more or less a coherent blend of previously appearing contract elements. The point is that this blend should be so coherent (as opposed to the nexus of contracts) that it can justify the existence of a separate, independent contract. For a contract to be considered innominate, its provisions must contain new original elements which do not appear in any type of nominate contracts. However, considering a contract to be a mixed contract is conditional on a combination of content elements of nominate and innominate contracts.

Apart from that, mixed contracts constitute only one part of the whole system of atypical contracts. Attributing one style of innominate contracts to the whole system of atypical contracts does not bring us any nearer to the development of methods for determining their legal regime.

**Key words:** the issue, mixed contracts, nominate contracts, innominate contracts, return, necessity, solution, category, division